

Henryk Rejmer, Pijmy aż do rana

Dryfuję jak po sztormie łódź,
Nade mną białe żagle chmur,
Lecz ja nie pękam, bo na życie mam wciąż smak.
Choć coraz szybciej płynie czas,
Ja to olewam proszę was,
Nie straszne burze, gdy w butelce wino mam.

Ref: Pijmy, pijmy, pijmy aż do rana,
Życie cieszy, gdy głowa pijana.
Pijmy, pijmy, młodość już nie wróci,
Będzie gorzej, będzie jeszcze smutniej.

Dryfować z prądem niezła rzecz,
Lepsza niż w mgłach do góry dnem.
Czy sił mi starczy by utrzymać w rękach ster.
Jedni utoną, choć już brzeg,
Drudzy dopłyną nawet w deszcz,
Ja to olewam, gdy w butelce wino jest.

Ref: Pijmy, pijmy, pijmy aż do rana....

Syn pyta mnie o życia sens,
A ja jednego jeszcze chcę,
Postawić żagle i raz jeszcze chwycić wiatr.
Gdy dojrzę port to powiem pas,
A wy możecie żyć sto lat,
Ja to olewam, gdy w butelce wino mam.

Ref: Pijmy, pijmy, pijmy aż do rana....